

# Niełatwy system danin

**FINANSE** | Zmiany podatków powinny być wprowadzane rozważnie, by nie tworzyć dodatkowych komplikacji.

**KAROLINA KOWALSKA**

O tym, jak przedsiębiorcy zareagują na zmiany w prawie podatkowym i czego mogą się po nich spodziewać, dyskutowali uczestnicy debaty „Rzeczpospolitej” „Wyzwania dla systemu podatkowego w Polsce”.

Eksperti zgodzili się, że już dziś skomplikowany polski system podatkowy może ulec jeszcze dodatkowej komplikacji. Dlatego zmiany powinny być wprowadzane rozważnie.

## Bolesna niepewność

Według Jana Tokarskiego, dyrektora w firmie PwC, największą bolączką systemu podatkowego jest brak solidnych fundamentów i kompleksowego uregulowania stosunków między podatnikiem a państwem. – Akt podstawowy, jakim jest ordynacja podatkowa, ma nieco XIX-wieczną konstrukcję bardzo władczego stosunku państwa do obywatela i podatnika. Borykamy się z niepewnością, zmiennością i problemami z interpretacją, w szczególności na etapie stosowania prawa podatkowego. Nadzieją jest nowy projekt ordynacji podatkowej, nad którym od niemal dwóch lat pracuje Komisja Kodyfikacyjna Ogólnego Prawa Podatkowego. Wprowadza ciekawe i śmiałe procedury wypracowane na porozumieniu i możliwości ugodowego, elastycznego

działania fiskusa względem podatników. Jednak duża liczba zmian wprowadzana w ostatnim czasie w prawie podatkowym, w szczególności ustawa o krajowej administracji skarbowej, zapewne spowodolnie te prace – mówił Jan Tokarski.

Tomasz Zaleski, doradca podatkowy, partner w kancelarii Kochoński, Zięba i Partnerzy, zauważył, że już dziś w ogólnym prawie administracyjnym, gdzie stosuje się przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, istnieje instytucja ugody administracyjnej. – Być może należałoby rozważyć poddanie jej pewnym modyfikacjom i wprowadzenie jej do przepisów regulujących postępowanie podatkowe, tak jak się to dzieje w innych jurysdykcjach, zwłaszcza anglosaskich. Systemy uznawane za bardziej przyjazne podatnikom opierają się w dużej części na rozstrzygnięciu sporów w drodze konsensusu – przekonywał Tomasz Zaleski.

Robert Morawski z Departamentu Księgowości i Sprawozdawczości Centralnego Domu Maklerskiego Pekao SA podkreślił, że wszystkie dotychczasowe zmiany prawa, które musiał realizować w swojej pracy, zawsze kończyły się skomplikowaniem przepisów. – Po latach „poprawiania” prawa podatkowego dotarliśmy do etapu, w którym na to poprawianie już nie ma miejsca. Użyję sformułowania, że wszystko należałoby napisać od nowa. W podatku docho-

dowym od osób fizycznych mamy tyle stawek i tyle metod opodatkowania, które nachodzą na siebie i dotyczą często tych samych sfer działalności finansowej obywatela, że nie ma miejsca na żadne poprawki. Podatnik ma problem już z samym wyborem metody opodatkowania, nie mówiąc już o stosowaniu skomplikowanych przepisów, często sprzecznych. Pewnie każdy ma nadzieję, że reforma prawa podatkowego przyniesie uproszczenie. Ja idę o zakład, że będzie odwrotnie i wędziemy w jakąś abstrakcję – przewidywał Robert Morawski.

## Podatnik ma problem z samym wyborem metody opodatkowania, nie mówiąc już o stosowaniu przepisów, często sprzecznych

Łukasz Jamróz z Kancelarii Doradztwa Podatkowego Jamróz i Pogorzelski zauważył, że bycie na bieżąco z podatkami wymaga od przedsiębiorcy sporo pracy i czasu: – Zwróćmy uwagę, co spotkało przedsiębiorcę w ostatnim roku. Od połowy roku musi dostosować się do przepisów dotyczących Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK), a od 1 stycznia czekają go zmiany w zakresie dokumentacji transferowej – m.in. obowiązkowa

analiza ekonomiczna. Dodatkowo od 1 maja 2016 r. obowiązuje nie bezpośrednio związany z podatkami, ale istotny, Unijny Kodeks Celny. Przedsiębiorca, który jest importem, będzie musiał przejść przez weryfikację posiadanych pozwoleń. W życie weszła też klauzula dotycząca unikania opodatkowania i nie wiadomo, jak będzie interpretowana i czy pewne rozwiązania wdrożone kilka lat temu, jak aktywacja znaków towarowych, nagle nie okażą się obciążeniem i nie trzeba będzie zmienić systemu rozliczeń. Nie zapomnijmy o gigantycznych zmianach w VAT, ja-

kie mają wejść od 1 stycznia, oraz planowanych zmianach w zakresie PIT. To zupełnie nowe obowiązki nałożone na podatników, które, w większości przypadków, nie zwiększają wpływu do budżetu. Potęgują za to obciążenia, które zwiększą koszty działalności operacyjnej – wyliczał Łukasz Jamróz. Zauważył też, że obowiązek składania deklaracji elektronicznych VAT-7, który od 1 stycznia 2017 r. ma być wprowadzony dla części,

a od 1 stycznia 2018 r. dla wszystkich podatników, może być postrzegany jako kolejne utrudnienie lub dodatkowy koszt, bo są w Polsce miejsca, które nie mają stałego dostępu do internetu: – To brak ludzkiego podejścia do podatnika, tym bardziej bulwersujący, że jeszcze 10 lat temu Ministerstwo Finansów nie dopuszczało w ogóle możliwości wysyłania faktur elektronicznych – mówił Łukasz Jamróz.

## Dostrzec specyfikę

Krzysztof Rutkowski, radca prawny, doradca podatkowy i partner w Kancelarii Doradztwa Celnego i Podatkowego (KDPC) Rutkowski i Witalis, stwierdził, że największym problemem polskiego systemu jest dostrzeżenie różnic specyfiki zarówno samych podatków, jak i branż: – Z perspektywy wysokości wpływów do budżetu nie ma kluczowego znaczenia, czy podatek PIT z tytułu wynajmu mieszkań płaci ten podatek liniowo, czy ryczałtem. Tutaj adresem jest przeciętny Kowalski, więc postulatem jest przejrzystość i prostota regulacji. Skomplikowane regulacje są natomiast uzasadnione w podatkach narażonych na uszczuplenia – jak chociażby VAT i akcyza, w których zaszyte są bardzo duże pieniądze. Dostrzeżenie tutaj specyfiki obrotu polega na tym, że przykładowo w obrocie paliwami należy dążyć do uszczelnienia poboru – taki był cel ostatniego pakietu paliwowego i pakietu ener-

tycznego, który powiązał regulacje podatkowe z prawem energetycznym. W pierwszym miesiącu wprowadzenia tych regulacji sprzedaż legalnego paliwa wzrosła o ok. 20 proc. Podobnie jest w sektorze skażanego alkoholu, gdzie z jednej strony należy uszczelnić wpływ skażanego alkoholu z zagranicy, a z drugiej – nie dyskryminować krajowych producentów będących pod stałym nadzorem. Z kolei dla branży tytoniowej istotna jest przede wszystkim przewidywalność regulacji w kolejnych latach (np. tzw. mapa drogowa dotycząca stawek akcyzy na papierosy). Ostatnie lata pokazały, że specyfika branży tytoniowej skutkuje tym, że przy podnoszeniu stawek akcyzy wpływ budżetowy spadał ze względu na wzrost szarej strefy. Z kolei brak podwyżek pozwolił na ustabilizowanie rynku i wzrost wpływów. Należy mieć to na uwadze, planując długookresową politykę fiskalną. Zmiana przepisów dotyczących paliw przyniosła już efekty, nowelizacja alkoholowa jest już procedowana – teraz czekamy na podobne reakcje ministerstwa dotyczące branży tytoniowej (tzw. pakiet tytoniowy) – podsumował Krzysztof Rutkowski.

Jan Tokarski zauważył, że największym kłopotem jest fakt, iż nie wiadomo, dokąd projektowane zmiany zmierzają: – Dziś, w percepcji ogółu polskich podatników, system ulega dalszej komplikacji. Przykładem jest rozpoczynająca się dyskusja w ramach projektowanego jednolitego podatku dochodowego. Niektórzy pytają, dlaczego mamy burzyć coś, co działa, do czego podatnicy się przyzwyczaili w ramach dotychczasowego rozliczania PIT – podkreślał Jan Tokarski.

Tomasz Zaleski podsumował, że choć większość chciałaby, żeby system podatkowy był prosty i zrozumiały dla każdego podatnika, jego zdaniem jest to niestety niemożliwe: – Musimy zdawać sobie sprawę, że procesy gospodarcze są skomplikowane, a skoro tak, to system, który je reguluje, też musi być skomplikowany. Jasne i proste powinny być za to procesy nieskomplikowane, takie jak opodatkowanie dochodów z pracy osób fizycznych. Przeciętny obywatel nie powinien się nadmierne zastanawiać, ile podatku ma zapłacić i w tym kierunku powinna iść ewolucja systemu podatkowego – podkreślił Tomasz Zaleski. ©



♦ Bycie na bieżąco z prawem podatkowym wymaga od przedsiębiorcy pracy i czasu – zgodzili się uczestnicy debaty



Borykamy się z niepewnością, zmiennością i problemami z interpretacją prawa podatkowego. Nadzieją jest nowy projekt ordynacji podatkowej

**JAN TOKARSKI**  
dyrektor w PwC



Nowe obowiązki nałożone na podatników w większości przypadków nie zwiększają wpływu do budżetu, ale zwiększają koszty ich działalności operacyjnej

**ŁUKASZ JAMRÓZ**  
doradca podatkowy, partner, Kancelaria Doradztwa Podatkowego Jamróz i Pogorzelski



Skomplikowane regulacje są uzasadnione w podatkach narażonych na uszczuplenia, jak chociażby VAT czy akcyza, w których zaszyte są duże pieniądze

**KRZYSZTOF RUTKOWSKI**  
radca prawny, doradca podatkowy, partner, KDPC Rutkowski i Witalis



Po latach „poprawiania” prawa podatkowego doszliśmy do momentu, w którym na to poprawianie nie ma już miejsca

**ROBERT MORAWSKI**  
departament księgowości i sprawozdawczości, Centralny Dom Maklerski Pekao SA



Być może do prawa podatkowego można inkorporować instytucje rozprawy administracyjnej i ugody administracyjnej, jak to się dzieje w innych jurysdykcjach

**TOMASZ ZALESKI**  
doradca podatkowy, partner w kancelarii Kochoński, Zięba i Partnerzy